

Komentarz Tygodniowy

Ubiegły tydzień po raz kolejny należał do spadkowych na światowym i polskim rynku kapitałowym. Rynek nerwowo zareagował na spekulacje, co do kondycji finansowej Portugalii, która jako kolejny kraj po Grecji posiada zbyt duży deficyt finansów publicznych w stosunku do swojego PKB. Dodatkowo swój niemały udział w spadkach na giełdach miał umacniający się dolar amerykański w stosunku do euro. Na skutek mocnego dolara taniały ceny surowców. W takim, niesprzyjającym dla wzrostów otoczeniu warszawska giełda okazała się najsłabszą w naszym regionie. Indeks WIG20 stracił w ubiegłym tygodniu 7,8%, natomiast węgierski BUX i czeski PX spadły odpowiednio o 7,4% i 7%. WIG20 od swoich lokalnych szczytów z połowy stycznia stracił już prawie 12% i znalazł się na najniższym poziomie od początku listopada ubiegłego roku. Duże spadki w Europie nie przełożyły się na spadki w Stanach Zjednoczonych. Wynikało to z dobrej końcówki tygodnia na tamtejszych rynkach, kiedy to opublikowano lepszą od oczekiwanej stopę bezrobocia w USA. Indeks S&P500 stracił w skali ubiegłego tygodnia zaledwie 0,7%, znacznie mniej, niż największe indeksy w Europie Zachodniej (indeks DAX stracił 3,1%, natomiast indeks FTSE100 stracił 2,5%).